

## ZOFIA WRONKO-MITRUT

ur. 1938; Zakrzówek



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, kabaret "Czarł", kobiety w kabarecie, Danuta Wójtowicz, przygody na scenie

### 24. Damskie głosy w „Czarcie”

Graliśmy na Dzień Kobiet, na 8 marca. To było tak zrobione, że dwa przedstawienia były, od dziesiątej się już działa, dwa przedstawienia rano, a czasami było ich sześć. Przychodziły panie z różnych zakładów pracy i myśmy grały. Jak to się mówiło? „Goździk, buzi...” i tam jakieś ciastko, no i program nasz. Na jednym spektaklu, gdzie grałam razem z Danusią Wójtowicz, pamiętam, że mieliśmy jakieś takie arabskie akcenty. Kienzler był szejkiem. Jest nawet takie zdjęcie. Była taka sekwencja w „Czarcie” z tymi arabskimi rzeczami. I pamiętam, że wtedy Danusi Wójtowicz, to aż krew poleciała z nosa. Na scenie siedzimy, i coś tam śpiewamy do szejka, a tu kap, kap, kap, kap, kap. Położyła sobie zimną szmatkę na tył głowy, tutaj na kark, żeby ta krewka nie leciała. Jako lekarz, to wiedziała co robi. I zachrypła na ileś spektakli. Były odwoływane nawet, bo dużo brała udziału. Bo jeśli by się dało zastąpić, niewielka rzecz by była w programie, to tak, ale jeśli się w każdej prawie sekwencji brało udział, to trudno było zastąpić taką koleżankę. Basia Koziarska odeszła z kabaretu, a tak właściwie, to mogliśmy jeszcze grać, bo dobry program był. To właśnie na jej miejsce przyszła Tereska Gajkoś. Nawet śpiewała jej piosenkę. Myślę, że to był jakiś 1984-85 rok. Też miała ciężką rzecz, bo musiała kogoś zastąpić, to nie jest tak łatwo wejść po kimś, ale dała sobie radę.

Data i miejsce nagrania	2013-07-11, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"